

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/aktualnosci/181008,Uroczystosci-pogrzebowe-Jozefa-Klysia-i-Stefana-Wojciechowskiego.html>
27.04.2024, 11:41

Uroczystości pogrzebowe Józefa Kłysia i Stefana Wojciechowskiego

19 i 20 marca 2023 r. w powiecie janowskim - w Janowie Lubelskim i Wólce Ratajskiej - odbyła się ceremonia pogrzebowa Józefa Kłysia ps. „Rejonowy”, „Woźniak” i Stefana Wojciechowskiego ps. „Mordka”, „Gałązka” - żołnierzy podziemia niepodległościowego odnalezionych przez Instytut Pamięci Narodowej.











Uroczysty pogrzeb Józefa Kłysia i Stefana Wojciechowskiego – 20 marca 2023. Fot. Ewa Tylus (IPN)

Uroczysty pogrzeb Józefa Kłysia i Stefana Wojciechowskiego – 20 marca 2023. Fot. Ewa Tylus (IPN)

Uroczysty pogrzeb Józefa Kłysia i Stefana Wojciechowskiego – 20 marca 2023. Fot. Ewa Tylus (IPN)

Uroczysty pogrzeb Józefa Kłysia i Stefana Wojciechowskiego – 20 marca 2023. Fot. Ewa Tylus (IPN)

Uroczysty pogrzeb Józefa Kłysia i Stefana Wojciechowskiego – 20 marca 2023. Fot. Ewa Tylus (IPN)

Uroczysty pogrzeb Józefa Kłysia i Stefana Wojciechowskiego – 20 marca 2023. Fot. Ewa Tylus (IPN)

Uroczysty pogrzeb Józefa Kłysia i Stefana Wojciechowskiego – 20 marca 2023. Fot. Ewa Tylus (IPN)

Uroczysty pogrzeb Józefa Kłysia i Stefana Wojciechowskiego – 20 marca 2023. Fot. Ewa Tylus (IPN)

Obaj działali w oddziale Adama Kusza „Adama”, operującego w Lasach Janowskich. Po likwidacji grupy w drugiej połowie sierpnia 1950 r. Józef Kłyś zorganizował własny oddział partyzancki, do którego dołączył Stefan Wojciechowski. Obaj zginęli w nocy z 12 na 13 listopada 1952 r. w Piłatce, w zasadzce UB-MO, Wojciechowski w wieku 26 lat, Kłyś – 38.

Zwłoki zamordowanych żołnierzy podziemia komunisty obwozili i pokazywali ludności kolejno w Rataju Ordynackim, Wólce Ratajskiej i Janowie dla ich zniesławienia. Następnie przewieźli je do siedziby PUBP w Kraśniku, skąd przetransportowali do więzienia na Zamku w Lublinie. Ofiary zostały potajemnie pogrzebane.

Szcątki Stefana Wojciechowskiego odnalazł w czerwcu 2019 r. zespół Biura Poszukiwań i Identyfikacji IPN podczas prac prowadzonych przez IPN na Cmentarzu Rzymskokatolickim przy ul. Unickiej w Lublinie, a szczątki Józefa Kłysia na tym samym cmentarzu w listopadzie 2021 r.

Podczas uroczystej Mszy Świętej w kolegiacie p.w. św. Jana Chrzciciela w Janowie Lubelskim homilię wygłosił biskup diecezji sandomierskiej Krzysztof Nitkiewicz.

W uroczystościach wzięli udział m.in. rodziny odnalezionych bohaterów, przedstawiciele władz państwowych, samorządowych, harcerze oraz młodzież. Instytut Pamięci Narodowej reprezentowali wiceprezes, dyrektor Biura Poszukiwań i Identyfikacji IPN – prof. Krzysztof Szwagrzyk oraz dyrektor lubelskiego oddziału IPN – dr Robert Derewenda, a także pracownicy, którzy prowadzili badania poszukiwawcze na Cmentarzu przy ul. Unickiej w Lublinie.

Józef Kłyś i Stefan Wojciechowski spoczęli na cmentarzu w Janowie Lubelskim.

Prof. Krzysztof Szwagrzyk na janowskim cmentarzu mówił:

W ostatnim czasie w całej Polsce miały miejsce szczególne pogrzeby. Pogrzeby, których miało nigdy nie być – państwowe uroczystości pogrzebowe Żołnierzy Wyklętych. Tych, których mordowano przed laty. Tych, których szczątki potem ukrywano w różnych nieznanymi miejscach. Tych, których szczątki Instytut Pamięci Narodowej w całej Polsce odnajduje, a potem stara się godnie z honorami, na co swoją postawą, walką po stokroć zasłużyli, pochować. Dzisiaj i wczoraj w Wólce Ratajskiej, w Janowie Lubelskim ojczyzna żegna z honorami i odprowadza na wieczną wartę dwóch swoich żołnierzy – Józefa Kłysia „Rejonowego” i Stefana Wojciechowskiego „Mordkę”. W 1952 roku zabito ich, a następnie ci, którzy dokonali tego zabójstwa zrzucili zwłoki naszych bohaterów na wojskową ciężarówkę i jeździli po okolicy, pokazując jako swoiste trofeum skrwawione szczątki naszych bohaterów, także tu w Janowie, w Wólce. Każdy kto chciał, mógł przyjść i je zobaczyć. To pokazanie tryumfalizmu oprawców, ale także forma zastraszania: niech zastanowią się ci, którzy chcą przeciwko władzy ludowej wystąpić, co może ich spotkać. I oto po 80 latach w tych samych miejscach, nieomal tymi samymi drogami szczątki naszych bohaterów przemierzają tę trasę tylko inaczej, z honorami, w trumnach okrytych biało-czerwonymi flagami, na wojskowej lawecie z udziałem wojska polskiego, z udziałem setek zgromadzonych rodaków, którzy oddają im w ten sposób cześć.

I dodał:

W pewnej chwili jeden z oprawców, przy leżących na ziemi zwłokach, mówił do mieszkańców: „Patrzcie, tu leżą bandyci”. A my dzisiaj po wielu latach Polacy mówimy: Patrzcie – tutaj w Janowie Lubelskim na cmentarzu leżą polscy patrioci, leżą żołnierze Rzeczypospolitej, leżą Żołnierze Wyklęci. Cóż po nich pozostanie, po tych, których tak pięknie i uroczyście chowamy na cmentarzu? Nasza pamięć, pamięć współczesnych, o tym, kim byli, co dla Polski zrobili, jak umierali i jak ich potem po ich śmierci potraktowano. I pozostanie jeszcze po nich sygnet, który mieliśmy honor odnaleźć przy szczątkach świętej pamięci pana Wojciechowskiego. Wyjątkowy sygnet, z wyjątkowym przekazem: na biało-czerwonym tle orzeł w koronie. To symbol ich postawy – Żołnierzy Wyklętych, przed laty umiłowania ojczyzny, a dla nas drogowskaz.



Józef Kłyś 1914 - 1952

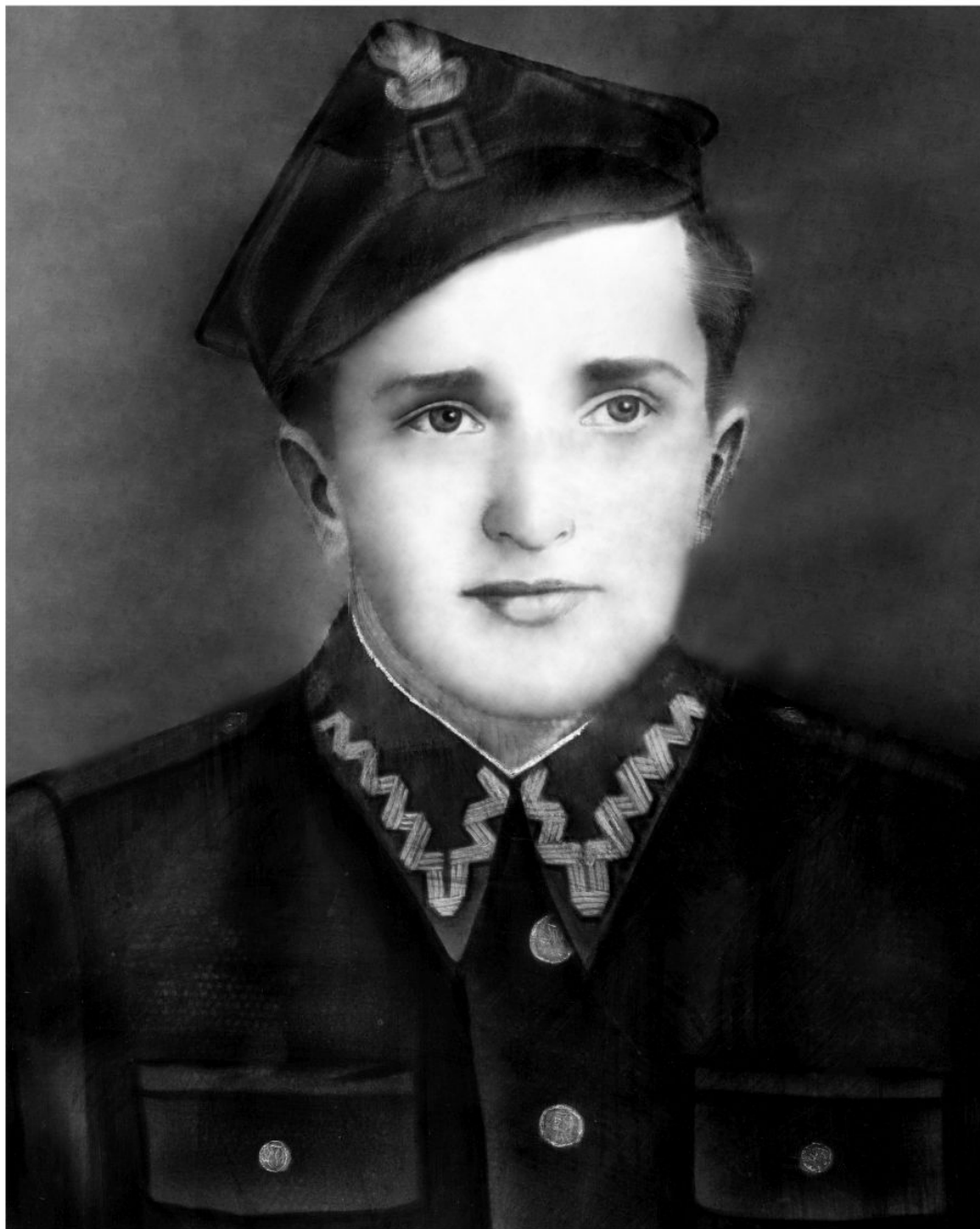
Józef Kłyś ps. „Rejonowy”, „Woźniak”

Urodził się 30 listopada 1914 r. w Wólce Ratajskiej w powiecie janowskim. Brał udział w wojnie obronnej 1939 r. pełniąc służbę w 24. Pułku Ułanów z Kraśnika. W połowie 1945 r. wstąpił do Komendy Powiatu NSZ-NZW Kraśnik. Był członkiem oddziału Tadeusza Lachowskiego „Nałęcz”, który w październiku 1946 r. wszedł w skład zgrupowania partyzanckiego Zrzeszenia „WiN” Hieronima Dekutowskiego

„Zapory”. Kłyś pełnił wówczas funkcję komendanta placówki w Wólce Ratajskiej.

W kwietniu 1947 r. ujawnił się, jednakże z obawy przed aresztowaniem powrócił do działalności konspiracyjnej, stając na czele nowego oddziału. W sierpniu 1948 r. wyjechał pod fałszywym nazwiskiem na Górny Śląsk, gdzie zatrudnił się w kopalni. Późną jesienią 1949 r. powrócił na Lubelszczyznę i dołączył do oddziału Adama Kusza „Adama”. Po likwidacji grupy, wiosną 1951 r zorganizował własny oddział partyzancki. Zginął wraz ze swoim podkomendnym Stefanem Wojciechowskim „Mordką” w nocy z 12 na 13 listopada 1952 r. w Piłatce w pow. kraśnickim, w zasadzce zorganizowanej przez funkcjonariuszy UB oraz MO.

Szczałki Józefa Kłysia odnaleziono w listopadzie 2021 r. podczas prac ekshumacyjnych prowadzonych przez Instytut Pamięi Narodowej na cmentarzu rzymskokatolickim przy ul. Unickiej w Lublinie, [o identyfikacji poinformowano 8 marca 2023 r.](#)



Stefan Wojciechowski 1926 – 1952

Stefan Wojciechowski ps. „Mordka”, „Gałązka”

Urodził się 9 lutego 1926 r. w Janowie Lubelskim. Od lutego 1946 r. był członkiem oddziału Narodowego Zjednoczenia Wojskowego Zygmunta Kacprzaka „Błyska”, a następnie Józefa Janika „Jania”. We wrześniu 1946 r. został aresztowany przez Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Lublinie i wyrokiem Wojskowego Sądu Rejonowego w Lublinie z 27 maja 1947 r. skazany na karę 5 lat więzienia,

która na mocy amnestii została mu darowana. W 1950 r. nawiązał współpracę z oddziałem Adama Kusza „Adama”, a po jego likwidacji z grupą Józefa Kłysia „Rejonowego”. W maju 1951 r. został zatrzymany przez Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Kraśniku. Po zwolnieniu z aresztu dołączył na stałe do oddziału „Rejonowego”. Zginął wraz ze swoim dowódcą w zasadzce UB-MO w nocy z 12 na 13 listopada 1952 r. w Piłatce w powiecie kraśnickim.

Szczałki Stefana Wojciechowskiego zostały odnalezione w czerwcu 2019 r. w czasie prac ekshumacyjnych prowadzonych przez IPN na Cmentarzu Rzymskokatolickim przy ul. Unickiej w Lublinie, [o identyfikacji poinformowano 12 sierpnia 2021 r.](#)